



MARATON BESKIDY W RADZIECHOWACH przy angielskiej pogodzie !



Biuro zawodów czynne już było przed 6:00. Wraz z upływem czasu do Radziechów zjeżdżało się więcej biegaczy chcących zmierzyć się z trasą Beskidy Maratonu oraz zawodników startu Rajdu Nordic Walking na dwóch dystansach: 42,195 kilometrów oraz 12 kilometrowej trasy amatorskiej. Wszyscy wypytawali Komandora co z tą pogodą, on twierdził, że powoli wszystko się przejaśni i jeszcze będzie pięknie.

Zawodnicy VI Rajdu Nordic Walking oraz biegu maratońskiego mieli do pokonania trasę dystansu maratonu łączącą odcinki drogi asfaltowej, kamienistych, błotnistych podejść, zbiegów oraz elementów crossu w pięknych krajobrazach Beskidu Żywieckiego i Śląskiego. Na poziom rywalizacji duży wpływ miała pogoda. Padający deszcz oraz mgła powodowały spore utrudnienia w postaci błota, śliskich nawierzchni i ograniczonej widoczności, co jeszcze bardziej uatrakcyjniło rywalizację na tym królewskim dystansie. Trasa pofałdowana licznymi podbiegami, zbiegami i dość trudnym podejściem na szczyt Skrzycznego 1257 m n.p.m.. Całość trasy była bardzo dobrze oznakowana, wyznaczały ją taśmy, a w miejscach skrzyżowań dróg kierunek wskazywali sympatyczni wolontariusze i poziome odbłaskowe strzałki. Bardzo ciepły doping mieszkańców i rodzinna atmosfera panująca na całej trasie i mecie zawodów. Sporo trudności uczestnikom przysporzyło również podejście na Górę Matyskę (610 m.n.p.m.) na końcowym odcinku trasy na 38 kilometrze. Ostatnie podejście było dość specyficzne i to właśnie ten odcinek trasy zapamiętają maratończycy najbardziej. Golgota Beskidów dawała mocno w kość po 38 kilometrach w nogach. Dodatkowo wrażenie potęgowały figury drogi krzyżowej, która znajduje się na trasie. Dla zmęczonych maratończyków to dość niepowtarzalne przeżycie, pokonanie 2 km odcinka na którym znajduje się 14



stacji Drogi Krzyżowej. Dla większości uczestników Europacup Maraton Beskidy pogoda nie stanowiła jednak przeszkody. Spora część startujących zawitała do Radziechów po raz kolejny z rzędu. Wśród uczestników nie brakowało też debiutantów. I to zarówno z kraju jak i z zagranicy. Na przykład z dalekiej Kanady przyjechała Ewa Henry, która jeszcze przed rokiem wspierała kolegę Zbyszko Cegła, a w tym roku zmierzyła się z maratońskim dystansem rajdu nw. Debiut w maratonie miał także Žigis Edgar z Niemenczyna Litwa. W przeciwieństwie do Litwina 400 maraton kończył w Radziechowach Przemysław Torłop z Gdańska. Jako pierwszy o godzinie 8:00 na trasę ruszył rajd Nordic Walking ze wspólnym startem zawodników obu tras: maratońskiej oraz amatorskiej. Sygnał wystrzału padł z pistoletów Zbójników Radziechowskich. O godzinie 10:00 w ślad za zawodnikami z kijkami ruszył bieg maratoński. To już siódmy maraton, mało kto wie, że pierwszy w Polsce maraton górski odbył się przed 20 laty 23 lipca 1994 r. na starcie w Radziechowach stanęło 69 maratończyków, a maraton rozgrywany był pod patronatem Beskidzkiego Komitetu Olimpijskiego 75 -lecie PKOl. Jak to się dzieje że do Radziechów przyjeżdża tak wielu znanych ultrasów. Najbardziej cieszy mnie fakt, gdy biegacze wracają do Nas ponownie. To dla mnie wyraz tego, że warto przyjechać do Dudka, organizator cyklu Europacup Beskidy Maraton, ultramaratończyk, który jako pierwszy spośród Polaków ukończył legendarny Spartathlon w Grecji na dystansie 246 km. Irena i Mirek Lasota, Tadeusz Ruta, Jacek Łabudzki, Zbyszek Malinowski (11 razy ukończył Spartathlon), Tomasz Kuliński, Stanisław Gienza, Jacek Łatała, że wymienię tylko Spartathlonczyków. Na starcie Maratonu Beskidów stanęła po raz drugi Ewelina Matuła. Po ubiegłorocznym zwycięstwie wiedziała czego spodziewać się po trasie. Niespodziankę sprawiła jednak pogoda, która utrudniła zwłaszcza końcowy odcinek trasy. Od samego początku biegu starała się trzymać blisko zawodniczki z Czech, która była jednak tego dnia zdecydowanie mocniejsza, więc po kilku kilometrach odpuściła by biec po prostu swoim rytmem, skupiając się głównie na poprawieniu czasu z zeszłego roku. Najtrudniejszy odcinek to końcówka podbiegu na Skrzyczne oraz zbieg z Golgoty Beskidów, a właściwie zjazd z Góreczek Abramskich, który przez deszcz był niezłą ślizgawką, na której mało komu udało się nie zjechać na tyłku. Wśród mężczyzn jako pierwszy na metę dotarł faworyt biegu Robert Faron w czasie 3:13:45, ale jeszcze na szczyt Matyski 40 km. jako pierwszy wbiegł Lucjan Choraży i podobnie jak przed 2 lata musiał zadowolić się drugą lokatą. Open to Lucjan Choraży tylko z 16 sekundową stratą do zwycięscy - 3:14:01 oraz Martin Płaćko z Czech z rezultatem 3:17:46. Puchary dla najlepszych maratończyków ufundowała Poseł na Sejm RP Małgorzata Pępek, podobnie jak i w kategorii mężczyzn w Rajdzie Nordic Walking: tu kolejność była następująca Cyrus Bogdan 5:23 jako drugi Krzysztof Duda 5:24 na trzeciej pozycji uplusował się Rafał Kuchta 5:27.

Wśród kobiet na metę jako pierwsza dotarła Czeszka Michaela Mertova z świetnym rezultatem 3:40:25. Uzyskany wynik dał Pani Michaeli również wysokie 17. miejsce w klasyfikacji generalnej. Na drugiej pozycji na metę dotarła Ewelina Matuła, zwyciężczyni zeszłorocznej edycji biegu z czasem 3:53:55. Natomiast trzeci czas należał do Kaji Malinowskiej z Poznania - 04:08:03. W klasyfikacji VI Rajdu NW kolejność była następująca: Paulina Ruta 6:15, przed Lilianną Ryś 6:23 i Haliną Olejniczak 6:29. Na mecie każdemu maratończykowi wręczał medal i składał gratulacje Komandor Edward Dudek. Były puchary, nagrody rzeczowe, vouchery Hotelu Zimnik i Sport Klinika, tradycyjnie metrowe kiełbasy zakładów Mięsnych w Żywcu. Na mecie pyszny żurek przygotowany przez Hotel Zimnik, nie zabrakło kapeli Góralskiej Grojcowanie. Były nagrody specjalne dla Ewa Henry Harnaś i Zbyszko Cegła Kryka, oraz dla najliczniejszej ekipy puchar Komandora pojechał na Kaszuby Klub Biegacza „Goch” Bytów. Nagrody wręczali współgospodarze; wójt Gminy Radziechowy-Wieprz Grzegorz Figura, wójt Lipowej Stanisław Caputa, sekretarz RKB „Bacy”, Irena Dudek, dyr. Maraton Beskidy Sebastian Dudek i Komandor. Maraton Beskidy był również ostatnim z czterech biegów z serii Europacup Beskidy Maraton. Międzynarodowego



Puchar Maratonów Górskich w Beskidach. By zostać sklasyfikowanym w ramach cyklu, należało ukończyć 3 z 4 maratonów wymienionych w rankingu, oprócz wyników z Beskidy Maraton pod uwagę brano czasy Maratonu Śląskiego, Goral Marathonu oraz maratonu – WOP -isty Opawa. Kobiety Europacup 1. Alice Martikanova Frydek Mistek Czechy, 2. Ewa Jaremicz Węgierska Górka, 3. Agnieszka Faron Kraków. Mężczyźni M-3 1. Daniel Valtr, 2. Miroslav Szarowski obaj Orlova Czechy. M-4 1. Peter Gajdos Kusuće Nove Mesto Słowacja, 2. Jacek Łabudzki Sandomierz, 3. Aleksander Borkowski Świnoujście. M-5 Zbigniew Malinowski Kołobrzeg, 2. Edward Dudek „Baca” Radziechowy .

Na zakończenie składam serdeczne podziękowania Sponsorom: Hotel Zimnik, Zakłady Mięsne Żywiec, Żywiec Zdrój S.A. Etno Bank, HI-TEC, Nadleśnictwo Węgierska Górka, Sport Klinika, TORK, EDBUD, Viking, Metalik, Danet Mebel, MACHIKO, BCPC, EKO-WODBUD, GS Węgierska Górka, Foto-Fast, COMPASS, GOPR Grupa Beskidzka, OFF ROAD, MEAT-PROS, GCKPT, Zespół Szkół w Radziechowach, Wolontariuszom, UG Lipowa i UG Radziechowy-Wieprz, Strażakom OSP Gminy Lipowa i Radziechowy-Wieprz, policji oraz służbą techniczną, Anecie Balcerek Lipowa i okolice, za poświęcenie i piękny fotoreportaż, a przede wszystkim całej mojej rodzinie za zaangażowanie i udaną imprezę i podsumowanie całego cyklu Europacup Beskidy Maraton. A ja już dziś zapraszam na VIII Maraton Beskidy 7.11.2015 r. do Radziechów.

Wyniki Biegu, Rajdu oraz Cyklu poniżej:

www.maratonbeskidy.pl

Edward Dudek „Baca”

Zdjęcia z maratonu dostępne są pod tymi linkami:

<https://www.facebook.com/media/set/?set=a.416766068478141.1073741887.249706728517410&type=3>

<https://www.facebook.com/media/set/?set=a.416740561814025.1073741885.249706728517410&type=1>

Obrazy

